

Józef Gołba dopiął swego - wybudował schronisko na Wysokim Kamieniu

Chrzcziny ponad Szklarską

Po sześciu latach ciężkiej pracy Józef Gołba z dumą oprowadza po schronisku na Wysokim Kamieniu, które sam wybudował. Pierwsi goście podjęci zostaną prawdopodobnie w najbliższych dniach. - Znajomy chce robić tutaj chrzcziny - mówi właściciel.

Wysoki Kamień ma 1058 metrów nad poziomem morza, znajduje się nad Szklarską Porębą. Położony jest pomiędzy Zakrętem Śmierci a kopalnią nad Jakuszczykami. W sąsiedztwie nie ma wyższych gór, dzięki czemu z Wysokiego Kamienia roztaczają się wspaniałe widoki na wszystkie strony świata.

- Tam widać Bolesławiec, tam Gryfów, dalej Zgorzelec. Z tamtej strony jest Świeradów, a z tej Jelenia Góra - pokazuje Józef Gołba.

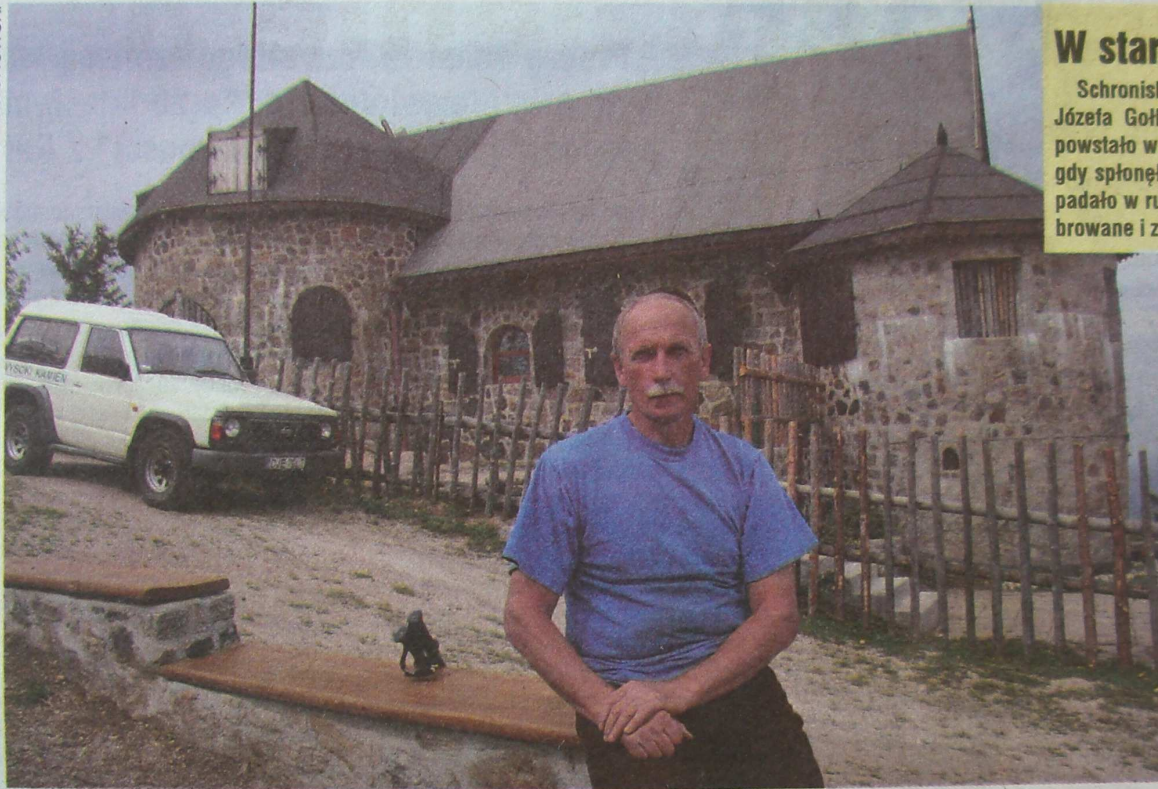
W Wysokim Kamieniu zakochał się przed laty, gdy przychodził tu z dziećmi na wycieczki. Gdy nadarzyła się okazja, by kupić (w 1996 roku) teren na szczycie góry, wykorzystał okazję. Sześć lat temu rozpoczął budowę schroniska. Wszystko robi sam. Materiały budowlane wwoził samochodem lub wnosił w plecaku.

Pracy zresztą nadal jest wiele - wykończenie i wyposażenie schroniska w pojedynkę to wciąż wielkie zadanie. Tym bardziej że Józef Gołba zarabia na wszystko sam. Emeryturę nauczycielską ma niewielką, po nocach dorabia jako opiekun nocny w domu wczasów dziecięcych w Szklarskiej Porębie.

Bar na dole, spanie na górze

Schronisko prezentuje się okazale. Turysty nadal obsługiwani są w szopie, gdzie żona właściciela - pani Dorota, sprzedaje napoje, ale otwarcie baru w schronisku jest kwestią krótkiego czasu. Wystarczy zamontować drzwi wejściowe z prawdziwego zdarzenia, uprzątnąć główną salę z desek i innych przedmiotów, a także doczekać się ław i stołów, które zostały już

L. KOSIOROWSKI



zamówione. Budynek będzie ogrzewany przez piec kafłowy.

- Na noclegi przyjdzie pora w przyszłości - mówi Józef Gołba. - Wodę pitną mogę pociągnąć ze źródła. Gorzej z wodą do mycia. Może wykorzystam deszczówkę, postaram się o zbiornik na nią...

Miejsca noclegowe będą na górze. Na razie jest tam spora sala. Jeśli wstawi się ścianki działowe, powstaną dwa pokoje. W zależności od wykorzystania miejsc może być od kilku do kilkunastu.

- Raczej będę stawiał na jakość, a nie na ilość - deklaruje właściciel.

Sam chce zamieszkać w schronisku wraz z żoną. Znajdzie się też miejsce dla syna i córki.

Pomysły na gości

Wysoki Kamień jest o około godzinę spaceru z dworca kolejowego w Szklarskiej Porębie Górnej, więc na brak gości nie narzeka.

W starym miejscu

Schronisko wybudowane na Wysokim Kamieniu przez Józefa Gołbę jest trzecim w tym miejscu. Pierwsze powstało w 1837 roku i służyło turystom do 1882 roku, gdy spłonęło. Zostało odbudowane. Po 1945 roku popadało w ruinę, nie miało gospodarza. Zostało rozbrowane i zniszczone. Resztki przetrwały do 1963 roku.

Józef Gołba snuje już jednak plany, których realizacja ma zapewnić większą frekwencję.

- Obok schroniska chcę wybudować wieżę widokową - mówi. - Zakładam też Stowarzyszenie Wysoki Kamień, którego celem będzie zdobycie pieniędzy na zakup ratraka oraz przygotowanie i utrzymanie biegowych tras narciarskich.

Z Wysokiego Kamienia blisko na kopalnię, gdzie dochodzą trasy narciarskie, zorganizowane przez Stowarzyszenie Bieg Piastów. Kopalnię łączy z nowym schroniskiem szlak pieszy, który można w sporej mierze wykorzystać jako trasę narciarską. Tylko pewien jego fragment, bardzo stromy, trzeba ominąć, co powoduje konieczność wytyczenia nowej trasy trawersem i wycinki. O zgodę pewnie nie będzie łatwo, ale próbować z pewnością warto.

Józef Gołba myśli też o rowerzystach i biegaczach. - Jedni i drudzy tu docierają, choć żadna trasa rowerowa - a jest ich w okolicy wiele - nie prowadzi na Wysoki Kamień - opowiada. - Dla biegaczy chcę urządzić bieg ze stadionu w Szklarskiej Porębie na szczyt - obojętnie jaką trasą, byłoby dobiec w jak najkrótszym czasie.

Leszek Kosiorowski

REKLAMA I PROMOCJA

Zintegrujemy promocje

Karkonoska Agencja

TATRZAŃSKA

Karkonoska
Agencja
Rozwoju
Regionalnego S.A.